

Emocje powoli opadają - Gryf Jazz Festival za nami



Za nami niezwykły weekend, który uczynił Szczecinek stolicą jazzu – Gryf Jazz Festival przeszedł do historii, zostawiając po sobie muzyczne wspomnienia, artystyczne wrażenia i jasne deklaracje na przyszłość.

Jazz nie jest muzyką dla każdego - tym większy szacunek należy się publiczności, która tłumnie zapełniła halę Krono Design Center, zwłaszcza podczas sobotniego koncertu. Atmosfera była wspaniała, a artystów przyjmowano owacjami. Szczególnym magnesem okazała się fenomenalna wokalistka i instrumentalistka Karen Edwards – wielokrotnie nominowana do nagrody Grammy – która porwała publiczność nie tylko jazzowymi standardami, ale też różnorodnym repertuarem.

Bogactwo talentów na scenie

Festiwal rozpoczął się w piątek koncertem „A Story of Polish Jazz” – muzyczną opowieścią o historii polskiego jazzu, opowiedzianą... rapem. Na scenie wystąpili wybitni muzycy: Piotr Baron, Marcin Wądołowski, Kajetan Galas, Antoni Dębski, Adam Czerwiński oraz raperzy Bzyk i Guzik.

Nie zabrakło również lokalnego akcentu – znany szczecinecki duet **Andrzej Prokopowicz & Andrzej Walczak** oczarował publiczność swoimi aranżacjami jazzowych standardów.

Na scenie pojawił się także **Grzegorz Nagórski Band** – z udziałem jednego z najwybitniejszych polskich puzonistów jazzowych, absolwenta prestiżowej uczelni w Miami.

Festiwal pod dachem – ale z rozmachem

– **Udało się**, mimo niesprzyjającej pogody, która zmusiła nas do przeniesienia wydarzenia do wnętrza Krono Design Center – mówi Gwidon Lewadowski, pomysłodawca i organizator Gryf Jazz Festivalu. – **Dziękuję Kronospanowi za pomoc i deklarację wsparcia również przy przyszłorocznej edycji.** Już teraz mogę powiedzieć: robimy to dalej!

Jazzowe wydarzenie odbiło się szerokim echem w środowisku muzycznym – do organizatorów zaczynają już spływać propozycje od uznanych artystów chętnych do udziału w kolejnych edycjach.

Edukacja i rozwój młodych muzyków

Nie można pominąć **aspektu edukacyjnego** festiwalu. Przez kilka dni blisko 20 młodych muzyków miało okazję uczyć się od mistrzów – w tym od samej Karen Edwards – w ramach warsztatów i jam session. W piątkowy wieczór wystąpili na scenie podczas koncertu galowego, prezentując swoje talenty.

Doświadczenie, które zaowocuje

– Zebraliśmy mnóstwo cennych doświadczeń, zwłaszcza przy błyskawicznej zmianie lokalizacji imprezy – mówi Marcin Maziakowski, dyrektor SAPIK. – Finalnie wyszło znakomicie, a Kronospan zadeklarował, że **Krono Design Center stanie się stałą sceną kolejnych edycji festiwalu.** Nasz rozmówca wyraził zadowolenie z pierwszej edycji Gryf Jazz Festival, podkreślając udaną współpracę z współorganizatorami i entuzjastyczną reakcję publiczności. Uznał wydarzenie za ważny krok w promowaniu kultury jazzowej w Szczecinku

Podziękowania i plany

Gwidon Lewadowski podkreśla, że sukces festiwalu nie byłby możliwy bez wielu osób i instytucji. – Przede wszystkim dziękuję burmistrzowi **Jerzemu Hardie-Douglasowi** za zaufanie i wsparcie, a także zespołowi SAPIK z działem promocji oraz Centrum

Konferencyjnemu Zamek – mówi.

Szczególne podziękowania kieruje także do: **Kronospanu, Adama Czerwińskiego, Karoliny Sołtys** za zdjęcia, **firmy AC Records, Avocado Pracownia Twórcza, Athventure, Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinku, Gawex Media**, a także do redakcji lokalnych mediów. – **Dziękuję, że byliście z nami** – dodaje Lewadowski, zapowiadając, że **w przyszłym roku promocja festiwalu obejmie także miasta w promieniu 70-100 km od Szczecinka.**

Akap







- [Share: Facebook](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)

[Pozostałe aktualności](#)

[Archiwum](#)